

Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK
Zakład Folklorystyki i Literatury Popularnej
Katedra Kulturoznawstwa UMK
ul. Fosa Staromiejska 3
87-100 Toruń

Toruń, 03.05.2017r.

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego		
Wpłynęło do WF	08 -05- 2017	Załącznik (6)
Wpł. do jedn. org	Data	Symbol
Insk.		
Sygn.		

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Michała Wolskiego
pt. „Wyobrażenia wampira wobec modeli współczesnego antybohatera”, ss. 408

Biorąc pod uwagę wielość opracowań polsko- i obcojęzycznych na temat wampirów w kulturze i w literaturze, a nade wszystko fundamentalną dla rodzimych badań monografią Marii Janion *Wampir. Biografia symboliczna* (2002), poświęconą tyłowej postaci w kulturze europejskiej XIX i XX wieku, można by zakładać, że w zasadzie niczego nowego w tym zakresie nie da się powiedzieć, a tym bardziej napisać. Rozprawa doktorska mgr. Michała Wolskiego „Wyobrażenia wampira wobec modeli współczesnego antybohatera” dowodzi, że jednak można i to nawet niemało, jeśli uwzględni się liczbę stron dysertacji – 408 (nie ma ilustracji). Już na wstępie pragnę podkreślić, że jest to praca ze wszech miar wartościowa, rzetelna, oparta na solidnych podstawach naukowych i źródłowych. Jej Autor wykonał tytaniczną pracę, zapoznając się z niezwykle bogatą literaturą przedmiotu, zarówno polsko-, jak i anglojęzyczną. Znaczną część naukowych publikacji sam przetłumaczył, o czym świadczą stosowne cytaty – w tekście głównym w języku polskim, a w przypisach – w języku angielskim, wykazując się przy tym znacznymi kompetencjami translatorskimi. Ponadto oparł swe badania na analizie 400 tekstów kultury z motywem wampira i to tak różnorodnych, jak filmy, seriale, utwory literackie, komiksy, gry komputerowe, gry video i RPG. Przy analizie poszczególnych typów przykładów wykorzystywał różne narzędzia badawcze – literaturoznawcze, filmoznawcze czy kulturoznawcze, adekwatne do danego obiektu badań. Mieszmaszu naukowego, grożącego katastrofą metodologiczną, pozwoliła mu uniknąć bardzo trafnie dobrana jako jedna z głównych metod analityczno-interpretacyjnych, obok filologicznej – imaginologia (s. 23). Z powodzeniem stosowana w naukach antropologicznych strategia polegająca na badaniu wyobrażeń została wykorzystana w licznych, podobnych w naturze pracach naukowych, czego dowodzi chociażby popularna, dwutomowa monografia *We władzy wisielca*, t. 1: *Z dziejów wyobraźni Zachodu* (2012) oraz *We władzy wisielca*, t. 2: *Ciemne moce, okrutne liturgie* (2014), którą napisał znany polski filozof – Zbigniew Mikołajko. Śledząc różne przedstawienia postaci szubienicznika w kulturze (literaturze,

sztuce itp.), badacz wykazał ich związek ze sferą stereotypowych wyobrażeń, modyfikowanych na przestrzeni wieków, wpisujących się w zestaw obrazów odbijających uniwersalne ludzkie lęki przed obcym i śmiercią.

W podobnym duchu daje się odczytywać dysertacja mgra Michała Wolskiego, w której figurę wampira potraktowano szerzej niż tylko motyw nader często obecny w różnych wytworach sztuki. Badacz udowodnił, wykazując też aspekt ewolucyjny postaci, jej ścisły związek z imaginariem, za sprawą którego ujawniają się zarówno nasze lęki i obawy przed ostatecznym odejściem, jak też marzenia o trwałości życia. Wampir bowiem to nie tylko tzw. żywy trup, krwio pijca, zagrażający człowieczej egzystencji, zwłaszcza że w nowych wersjach może zostać nim człowiek jeszcze za życia, będąc zarażonym odpowiednim wirusem lub zakażonym zabrudzoną krwią. To również niezwykła, przerażająca forma wyobrażenia o wiecznym trwaniu, które zapewnić ma stała dostawa świeżej ludzkiej krwi. Ostatni warunek, w świetle analiz dokonanych przez mgra Wolskiego, okazuje się już nie być koniecznym, gdyż współczesny wampir zadowala się także substytutami, np. krwią zwierzęcą lub sztucznie wyprodukowaną, a niekiedy zupełnie jej unika, czego dowodzi znany z tradycji modernistycznej wampir energetyczny.

Wykorzystanie tak pojętego wyobrażenia wampira umożliwiło Doktorantowi uwzględnienie wielu wspomnianych zjawisk kultury, do tego z różnych kręgów kulturowych (obok przekazów polskich i angielskich czy amerykańskich mamy dalekowschodnie, m.in. japońskie i koreańskie, a także rosyjskie), jak również z różnych okresów, choć z naciskiem na wytwory współczesne, pochodzące przede wszystkim z ostatniego ćwierćwiecza. Dodatkowym spoiwem wybranych źródeł i prowadzonych w ich obszarze badań jest tytułowa kategoria antybohatera wykorzystywana przede wszystkim w badaniach filologicznych, z których Autor chętnie korzysta (s. 15). Odwołując się do literatury przedmiotu w tej kwestii, Badacz określił mianem antybohatera wampira jako istotę odbijającą mroczną stronę egzystencji. Nie poprzestał jednak na wykazywaniu oczywistości, czyli negatywnych działań tzw. żywych trupów, lecz zaproponował nowe, poszerzone ujęcie tej kategorii i występujących w jej obrębie podtypów jako pewnych struktur poznawczych. Tym samym wampir jako pewien typ wyobrażenia stał się w rzeczywistości pretekstem do rozważań nad specyfiką bohatera negatywnego. W zależności od dominującego typu narracji – postaciocentrycznej, światocentrycznej czy fabułocentrycznej, Badacz wyodrębnił 6 modeli antybohatera – modernistyczny, realistyczny, postmodernistyczny, ambiwalentny, niekonwencjonalny, „towarzyszący” (s. 79). Poszczególnym typom poświęcił kolejne rozdziały dysertacji – łącznie 5 z 8, gdyż model realistyczny ze względu na niską

reprezentatywność nie został odrębnie omówiony. Trzy pozostałe rozdziały, znajdujące się na początku pracy, dotyczą wyczerpująco nakreślonych zagadnień metodologicznych, o których wspomniano powyżej. Całość zamykają zakończenie, bibliografia, streszczenie w języku polskim i angielskim oraz nota bibliograficzna, z której wynika, że fragmenty dysertacji w pierwotnej postaci były publikowane, z czego część w prestiżowych „Studiach Filmoznawczych”.

Kompozycja pracy, układ treści, dobór źródeł, jak i zaproponowana metodologia nie budzą żadnych zastrzeżeń, potwierdzając wysokie kompetencje badawcze Doktoranta, jego niezwykle oczytanie, umiejętność logicznego i syntetycznego myślenia. Równie poprawnie została dobrana i opisana tytułowa kategoria antybohatera. Za udaną, choć niepozbawioną wad, należy uznać także samodzielną próbę jej dookreślenia przez wyróżnienie 6 dodatkowych podkategorii, w zależności od dominującego typu narracji. Wątpliwości budzą zaproponowane nazwy podgrup, które zdają się przynależeć do różnych porządków badawczych. Najbardziej trafne i czytelne wydają się terminy: antybohater modernistyczny i postmodernistyczny, które odwołują się zarówno do określonego światopoglądu, jak i pewnego typu poetyki. W obu rozdziałach poświęconych tej tematyce bardzo dobrze udowodniono istnienie tego rodzaju bohaterów na wybranych, dobrze zanalizowanych przykładach.

Mniejszy entuzjazm wywołują pozostałe nazwy. Kategorię realistyczności, trudno dającą się odnieść do postaci wampirów, na co wskazał Autor pracy, można by jeszcze obronić ze względu na jej zakorzenienie w badaniach literaturoznawczych, ale pozostałe z zaproponowanych kategorii z wielkim trudem. Sądzę jednak, że jest to w dużej mierze kwestia nazewnictwa, które warto by przemyśleć i zmodyfikować. Każda z wyróżnionych kategorii odnosi się bowiem do innego rodzaju porządku literackiego, do innego typu i poziomu badanych zjawisk, a jeśli proponować jakąkolwiek taksonomię, to warto zadbać o jednolitość kryteriów i spójność terminologiczną.

Trudno zgodzić się np. z kategorią „postać ambiwalentna”. Sama nazwa odnosi się do zjawisk czy istot odbieranych w sposób niejednolity, wzbudzających sprzeczne emocje – od akceptacji po negację. W wypadku wampira jako antybohatera, który nie daje się prosto utożsamić z postacią negatywną, a więc osobnikiem skrajnie złym, wywołującym raczej niechęć odbiorcy, ambiwalencja zdaje się być jego immanentną cechą. Jest wpisana niejako w jego naturę i być może to decyduje o atrakcyjności wampirycznego wyobrażenia. Nawet postaci tego rodzaju ukazywane jako piękne i mieniące się złotym blaskiem, jak bohaterowie znanego i opisanego przez Badacza cyklu Stephenie Mayer *Zmierzch* (2005-2007), chociaż

mogą się podobać, a niektórych, zwłaszcza nastoletnich czytelników nawet zachwycać, nie dają się prosto ocenić jako istoty jedynie dobre. Ich działaniom nie zawsze towarzyszą czyste intencje, zdarzają się różnego rodzaju groźne incydenty czy konflikty, np. z wilkołakami, co musi wywoływać mieszane odczucia, jeśli chodzi o ich ocenę. Ambiwalencja w moim przekonaniu stanowi integralny składnik antybohatera, zauważalny nawet w znanej z tradycji figurze Sowizdrzała, o której Doktorant wspomina, więc wyróżnianie odrębnego modelu zwanego antybohaterem ambiwalentnym nie wydaje się uzasadnione.

Druga z dyskusyjnych kategorii to antybohater niekonwencjonalny. Sam termin jest trafny i prawidłowo skonstruowany, znany z badań literaturoznawczych, ale nie przystaje do poprzednio wyróżnionych grup. Gdyby zachować jego istnienie w obecnym układzie, co wydaje się uzasadnione, należałoby wyodrębnić na zasadzie analogii model antybohatera konwencjonalnego, a w obrębie tak wyróżnionej kategorii zachować pozostałe wspomniane grupy, oczywiście po ich modyfikacjach. Obecność postaci niekonwencjonalnej zakłada odstępstwo od normy, więc w proponowanej taksonomii należałoby wyraziście określić normę.

Ostatnia wątpliwa kategoria to antybohater „towarzyszący”. Co prawda Autor dysertacji bierze tę nazwę w cudzysłów, sygnalizując jej umowność, nawet sam wyraża pewne wątpliwości co do jej precyzyjności, mówiąc o „kategorii efemerycznej” i „opartej nieraz na migotliwych przesłankach” (s. 371), ale mimo wszystko jest ona tak enigmatyczna, że trudno ją zaakceptować. I nie tylko dlatego, że kryteria jej wyróżnienia są płynne. Doktorant stwierdza, że chodzi o postać nie pełniącą funkcji głównego protagonisty, wprowadzoną do dzieła „na potrzeby uwypuklenia pewnych istotnych z punktu widzenia narracji cech głównych bohaterów” (s. 361), zaś proces ten może zachodzić przez ukazanie postaci jako istot nieudolnych, niezdolnych do bohaterstwa, jak też rezygnujących z heroiczych czynów z własnej wygody, kierujących się konformizmem (s. 361). Biorąc pod uwagę wskazane kryteria można by zakładać, że chodzi po prostu o postaci drugoplanowe bądź epizodyczne, gdyż ich fabularną domeną jest „towarzyszenie” pierwszoplanowemu protagoniście. Kwestia oceny postawy czy poglądów danej postaci w tym kontekście wydaje się drugorzędna.

Tym samym w proponowanej taksonomii antybohaterów mieszają się kategorie światopoglądowo-konstrukcyjne (typ modernistyczny, postmodernistyczny, ewentualnie realistyczny), z bytami z zakresu czystej poetyki (typ niekonwencjonalny), aksjologii (typ ambiwalentny) i efemeryczny byt „towarzyszący”, który w rzeczywistości odnosi się do poziomu poetyki i roli bohatera drugoplanowego bądź epizodycznego. Sądzę, że bez szkody

dla typologii należałoby zrezygnować z 2 ostatnich, a z pozostałych stworzyć 2 grupy – modele konwencjonalny i niekonwencjonalny, dające się wewnątrznie dzielić na podgrupy, z wykorzystaniem zaproponowanych bądź innych nazw i kategorii.

Powyższa propozycja ma wymiar ogólny i jest jedynie sugestią, by w dyskursie naukowym stosować czytelne kryteria podziałów obiektów badań literaturo- oraz kulturoznawczych. Dzięki temu Autorowi łatwiej będzie proponować nazwy adekwatne do wyodrębnianych grup, a czytelnikowi ogarnąć materiał, który w dysertacji został opisany.

Niniejsza uwaga nie umniejsza wartości typologii przedstawionej w pracy, która jako pierwsza tego typu może mieć pewne mankamenty dające się jednak wyeliminować. Zwłaszcza że jest to jedyne poważniejsze zastrzeżenie do recenzowanej pracy doktorskiej, w której rzetelnie przedstawiono stan badań, szczegółowo omówiono koncepcje literaturoznawcze, psychologiczne i filozoficzne odnoszące się do kategorii wyobraźni, wyobrażenia i antybohatera, a także nakreślono cele i metody pracy, dokładnie zanalizowano liczne przykłady wybranych dzieł szeroko rozumianej kultury, wpisując je w zaproponowane grupy. Całość jest przemyślana, dopracowana, wskazująca na znaczną wiedzę i kompetencje Doktoranta, który z szacunkiem, choć nie bez krytycyzmu odnosi się do poprzedników podejmujących podobne kwestie badawcze.

W tym pozytywnym obrazie całości pewien zgrzyt wywołuje fakt, że w rozdziale 3, o czym Autor wspomina w przypisie (s. 73), wykorzystano fragmenty niepublikowanego licencjatu. Nawet jeśli chodzi tylko o kilka stron, co trudno stwierdzić, gdyż w tekście nie zaznaczono cytatów ani ewentualnych streszczeń pracy dyplomowej, można było zrezygnować z takiego rozwiązania, powołując się jedynie na pewne ustalenia, które w niej zawarto. W końcu badacz ma prawo odwoływać się do swoich wcześniejszych badań. A tak pozostaje niejasne wrażenie kilkukrotnego wykorzystywania raz napisanej rozprawy.

Wszelkie uwagi i uzupełnienia nie zmieniają mojej bardzo pozytywnej oceny rozprawy mgra Michała Wolskiego. Przygotowana przez niego praca jest solidna, dobrze napisana, z nielicznym usterkami językowymi (np. „odnośnie” zamiast „odnośnie do” na s. 89; niezręczne sformułowania, jak „fabuła musi posunąć się do przodu” na s. 88; „[...] analiz i interpretacji, których przytoczenie przerasta ambicje niniejszej pracy”, s. 201), poprawnie zredagowana, bogata w przykłady i odwołania do stosownie dobranej literatury przedmiotu. Podjęty w pracy temat wyobrażenia wampira jako antybohatera został należycie zrealizowany, a zaproponowane analizy, interpretacje, jak też podjęcie się trudnego zadania stworzenia nowej typologii antybohaterów jedynie potwierdzają wysokie kompetencje badawcze Doktoranta. Uważam, że po stosownych poprawkach i wzbogaceniu o materiał

ilustracyjny, niezbędny w tego typu rozprawach, a do tego atrakcyjny czytelniczo, praca zasługuje na druk.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr. Michała Wolskiego pt. „Wyobrażenia wampira wobec modeli współczesnego antybohatera” spełnia z naddatkiem warunki stawiane rozprawom doktorskim określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowych, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Dr hab. Violetta Wróblewska, prof. UMK